

Globalne ocieplenie staje się globalnym ochłodzeniem

19 lipca 2014

Wzrost temperatury powietrza na półkuli północnej, obserwowany w ciągu ostatnich 37 lat, radykalnie zwolnił. Zdaniem rosyjskich naukowców, głównym winowajcą jest Słońce a zwłaszcza zmiany jego jasności.

Według rosyjskich naukowców z Uniwersytetu w Kazaniu do roku 2042 nasza gwiazda osiągnie minimum jasności. W wyniku tego zjawiska temperatury na naszej planecie spadną o 1 do 1,5 stopnia. Zwiększeniu ulegnie za to kontrast między temperaturami na równiku, które pozostaną niemal bez zmian, a tymi panującymi w wysokich szerokościach geograficznych, gdzie oczekuje się bardzo mroźnych zim.

Do takich wniosków naukowcy doszli po przeanalizowaniu średnich wartości długoterminowych temperatury powietrza i ich zmienności a także ciśnienia atmosferycznego oraz prędkości wiatru na półkuli północnej. Okazało się, że po długim okresie intensywnego ocieplenia rozpoczął się okres ochłodzenia.

Specjalista z Uniwersytetu w Kazaniu, Jurij Perewedentsew wyjaśnił, że dane te nie wspierają hipotezy o stałym globalnym ociepleniu, ale potwierdzają cykliczność procesów klimatycznych. Naukowcy odkryli również, że krzywa temperaturowa podąża za krzywą reprezentującą prędkość wiatru. Dzieje się to jednak z pewnym opóźnieniem.

W ostatnich latach prędkość wiatru zaczęła spadać, a wraz z nią z opóźnieniem około 8 lat spadła średnia temperatura powietrza. Analiza dużej liczby danych meteorologicznych wykazała nierówne zmiany temperatury w tropikach i w regionach okołobiegunowych.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)